



Warszawa 12.1.2010

## RZĄD NIE ROZMAWIA Z PARTNERAMI SPOŁECZNYMI

**„Konfederacja Pracodawców Polskich jest zaniepokojona kondycją dialogu społecznego dotyczącego planowanych zmian w systemie emerytalnym.(...) Członkowie Komisji Trójstronnej kolejny raz o propozycjach zmian ustawy o emeryturach kapitałowych dowiadują się z mediów” – czytamy w liście wysłanym dziś przez Konfederację Pracodawców Polskich do szefowej resortu pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak. Prezydent KPP Andrzej Malinowski apeluje w nim o jak najszybsze włączenie partnerów społecznych do konsultacji i rozpoczęcie merytorycznej oraz rzetelnej dyskusji o przyszłości Polaków.**

Zdaniem KPP prezentowane rozwiązania dotyczące OFE oznaczają przekreślenie całej reformy emerytalnej. – *To także podważenie zaufania obywateli do systemu emerytalnego i zerwanie porozumienia społecznego, które zawarto dziesięć lat temu między państwem, a partnerami społecznymi* – uważa Andrzej Malinowski, prezydent KPP. Zdaniem KPP trudno jednak oprzeć się wrażeniu, że partnerzy społeczni są przez stronę rządową lekceważeni. Członkowie Komisji Trójstronnej bowiem kolejny raz o propozycjach zmian ustawy o emeryturach kapitałowych dowiadują się z mediów. - *Gdy ponad dwa miesiące temu na posiedzeniu zespołu problemowego ds. ubezpieczeń społecznych wyraziliśmy swoje zaniepokojenie tak prowadzonym dialogiem społecznym Pani Minister obiecała nam jak najszybsze przesłanie spisanych założeń i merytoryczną rozmowę. Projekt zmian ustawy o emeryturach kapitałowych i innych ustaw datowany na 6 stycznia 2010 roku nie trafił jednak do nas do konsultacji* – dodaje Magdalena Janczewska, ekspert ds. społeczno-gospodarczych KPP. Organizacje zrzeszające pracodawców i pracowników nie znalazły się nawet w oficjalnym rozdzielniku według którego dokument ten został wysłany. - *Tymczasem powinniśmy jak najszybciej, już na etapie projektowania założeń nowelizacji, zostać włączeni w konsultacje. W końcu zmiany dotyczą reformy, która jest wynikiem porozumienia partnerów społecznych* – uważa Janczewska.

Przypomnijmy fakty. W 1999 roku doszło do konsensusu. Partnerzy społeczni wspólnie ze stroną rządową zdecydowali, że należy ograniczyć środki lokowane w ramach ZUS w sektorze publicznym na rzecz lokowania ich w ramach OFE. Zgodnie uznali, że tylko takie rozwiązanie dzielące środki na nasze emerytury na dwie części: uzależnioną od kondycji budżetu i od rynku kapitałowego, może zmniejszyć obciążenie przyszłych pokoleń naszymi emeryturami. Zdaniem KPP zmniejszenie składki do OFE z 7,3 do 3 proc. tzw. podstawy wymiaru oznacza tak naprawdę przekreślenie reformy i powrót do systemu repartycyjnego, opartego na finansowaniu emerytów przez pracujących z ich bieżących składek.

- *W przyszłości, kiedy sytuacja demograficzna ulegnie pogorszeniu, spowoduje to olbrzymie konsekwencje finansowe dla budżetu państwa. Nie można przekreślać pochopnie reformy, która ma służyć przyszłym pokoleniom i rozliczać ją po tak krótkim czasie od jej wprowadzenia. To działania krótkowzroczne i służące jedynie przesuwaniu długu na następne lata* - uważa Janczewska.

Możliwość odebrania pieniędzy zgromadzonych w OFE przez osoby osiągnące wiek emerytalny jest tylko mydleniem oczu i odwracaniem uwagi od prawdziwych problemów. To działanie pozorowane, które będzie dotyczyć niewielkiej grupy Polaków. Swobodę wyboru co do wypłaty swoich oszczędności będą mieli tylko emeryci, którzy zarabiali ponad 8 tysięcy złotych brutto. Taka osoba musi bowiem uzbierać kwotę, która zagwarantuje mu świadczenie w wysokości dwukrotnej minimalnej emerytury. Ze wstępnych wyliczeń wynika, że należałoby zgromadzić ponad 300 tysięcy złotych. Dodatkowo trzeba wyjaśnić przyszłym

emerytom, że zabierając pieniądze z OFE będą musieli zapłacić od nich 19 proc. podatek. Nie zapłacą go tylko ci, którzy przekażą je do IKE, i zdecydują się pobierać ratalnie przez co najmniej 10 lat.

Warta rozważenia jest natomiast propozycja mówiąca, że pięć lat przed osiągnięciem powszechnego wieku emerytalnego ubezpieczony będzie mógł zdecydować, czy będzie chciał pieniądze uzbierane w OFE „cofnąć” do ZUS. Oczywiście w takim przypadku przeniesienie nie będzie wiązało się z odprowadzeniem podatku. – *Perspektywa wycofania pieniędzy pięć lat przed osiągnięciem wieku emerytalnego może zmobilizować fundusze do większej efektywności w zarządzaniu naszymi pieniędzmi. To emeryt a nie rządzący zdecyduje, co mu się bardziej opłaca i komu bardziej wierzy: ZUS, czy OFE* – mówi Janczewska.

---

Konfederacja Pracodawców Polskich jest największą i najstarszą organizacją pracodawców w Polsce. Powstała w listopadzie 1989 roku. Reprezentuje ponad 7000 firm, zatrudniających przeszło 2,5 mln pracowników. 85 proc. z nich to firmy prywatne, a 15 proc. należy do Skarbu Państwa. Konfederacja jest uznanym partnerem społecznym w Polsce i w Europie, reprezentuje stronę pracodawców w Trójstronnej Komisji do Spraw Społeczno – Gospodarczych. Prezydentem KPP jest Andrzej Malinowski. Z inicjatywy KPP, powstało m.in. Centrum Monitoringu Legislacji – pierwsze w Polsce forum, pozwalające śledzić proces legislacyjny na każdym etapie oraz umożliwiające przedsiębiorcom wpływ na kształt i jakość stanowionego prawa ([www.cml.kpp.org.pl](http://www.cml.kpp.org.pl)). KPP powołało również Obserwatorium Regionalnych Rynków Pracy, w ramach którego prowadzony jest wielowymiarowy, rzetelny i systematyczny monitoring regionalnych rynków pracy w Polsce, z uwzględnieniem potrzeb i oczekiwań pracodawców ([www.obserwatorium.kpp.org.pl](http://www.obserwatorium.kpp.org.pl)).